
Listy, opinie, propozycje.

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 3/2(7),
191-195

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LISTY, OPINIE, PROPOZYCJE

ODRA, nr 1, styczeń 1994

Wraz z pojawieniem się (także w telewizji) polskich wolnomularzy, zaczął się ukazywać masonologiczny kwartalnik „Ars Regia”. *Ars regia, sztuka królewska* – czytamy we wstępie – *to nazwa własna wolnomularstwa [...] Wieloznaczność i wieloaspektowość to cechy samego wolnomularstwa, które nigdy – od swych początków w wieku XVIII do dnia dzisiejszego – nie stworzyło ani skończonej, zamkniętej doktryny, ani też jednolitego ruchu.* Litera bogatego materiału zeszytu [1:1992 – przyp. Red.] dowodzi słuszności tego wstępnego stwierdzenia. Z jednej strony więc okultyzm osiemnastowiecznego wolnomularstwa, zwłaszcza niemieckiego, z drugiej – racjonalizm masonów francuskich inspirujących Encyklopedię Diderota. Podobnie w wieku dziewiętnastym: antyklerykalny, polityczny francuski Wielki Wschód i tradycja szkocka, usuwająca z łóż dyskusje wyznaniowe i polityczne. W czasie wojen, które od XVII wieku po czas obecny toczą się w świecie, masoni znajdują się po obu stronach frontów, często na bardzo wysokich stanowiskach. Wizja masonerii z antymasońskich broszur, gdzie jawi się ona jako scentralizowana, absolutnie planowo działająca ogólnoswiatowa organizacja, chcąca dla niecznych celów przejąć władzę nad światem – jest fałszywa i fantastyczna.

Masoni – wiemy o tym – są wśród nas. Ze swoimi humanitarnymi, szczytnymi hasłami, nie zmienionymi od masońskiej z ducha i treści Mickiewiczowskiej *Ody do młodości*, ale także z młotkami, fartuszkami, Czcigodnymi rządzącymi w lożach, tytułami takimi, jak Wielki Dozorca czy Wielki Ekspert Straszny [...]

JPL

POZNANIAK, 5-6 marca 1994

[...] W środowiskach intelektualnych i akademickich panuje moda i snobizm na masonię. Od kilku miesięcy Fundacja „Sztuka Królewska” w Polsce oraz Muzeum Literatury organizują cykl elitarnych spotkań poświęconych historii masonerii. Wieczorne spotkania i coctails pod hasłem „W kręgu mistrza Hirama” odbywają się w byłym mieszkaniu wybitnego pisarza Andrzeja Struga, który w okresie międzywojennym sprawował funkcję Wielkiego Mistrza Wielkiej Loży Narodowej Polski.

Na tych masonskich konwentykłach w pełnej zgodzie spotykają się bracia „szkoccy” i „francuscy”, a także starannie dobrani niezrzeszeni sympatycy wolnomularstwa [...]

Paweł Jasiński

MÓWIĄ WIEKI, MAGAZYN HISTORYCZNY, nr 5 (420), maj 1994

Przeglądając [...] wykaz autorów publikujących w trzech zeszłorocznych numerach kwartalnika „Ars Regia” i porównując go ze składem Redakcji zastanawia ogromna zbieżność nazwisk. Redaktorów bardzo intensywnie wspomaga jednak największy polski autorytet w tych sprawach – Ludwik Hass [...]

Hass pisze jednak wyłącznie o przeszłości, dniem dzisiejszym zajmują się młodszy. W nr 3/4 Elżbieta Wichrowska sugestywnie relacjonuje już dwustuletnią epokę spierania się wolnomularzy ze „środowiskami prawicowo-klerikalnymi” i nieco krótszą z ugrupowaniami nacjonalistycznymi, ideowymi dziećmi i wnukami Romana Dmowskiego. Najbardziej masoni cierpieli w czasach rządów Ozonu; Wielka Loża Narodowa uprzedziła nawet dekret prezydenta Mościckiego [...] i podjęła decyzję o samorozwiązaniu [...] Od 1991 r. masoni działają już, szczęśliwie, legalnie i, jak pisze Kamil Opalski, w dosyć przychylniej atmosferze [...] Nie są już tak straszliwie tajemniczy, zadecydowała o tym wrześniowa konferencja w Ciężeniu – Mekce polskich wolnomularzy. Posypały się recenzje, relacje, wywiady. Najwięcej problemów – jak zwykle – mieli masoni z hierarchią katolicką, tradycyjnie niechętną oświeceniowej filozofii i religijnemu agnostycyzmowi. Wydaje się, iż marnieniem jest co najwyżej „stan wzajemnej nieingerencji”.

W nr 3/4 uwagę przykuwa przede wszystkim artykuł Tadeusza Cegielskiego z Uniwersytetu Warszawskiego *Oświecenie Różokrzyżowców. Z genezy Oświecenia i wolnomularstwa spekulatywnego* [...] Czytelnikom chciałbym polecić jeszcze jeden tekst, pióra Dominique Triaire pt. *Jan Potocki wolnomularz*, ustalający – pewnie ostatecznie – formalne i przede wszystkim duchowe zaangażowanie Potockiego w sprawy „sztuki królewskiej” [...]

A.Ż.

STANISŁAW KRAJSKI, MASONERIA POLSKA 1993, wyd. 2 poprawione, Warszawa 1994

Na podstawie danych zawartych w materiałach zamieszczonych w kwartalniku „Ars Regia” można, w znacznej mierze, zrekonstruować program

masonerii polskiej. Rekonstrukcja taka, siłą rzeczy, będzie stanowiona, w jakiejś części, przez mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy. Nie będzie to więc „autoryzowany” program polskiego wolnomularstwa. Czy jednak taki program będziemy mogli kiedykolwiek poznać? [...]

W nr 2 „Ars Regia” znajdujemy trzy tzw. deski łóżowe – referaty wygłoszone pod koniec 1992 r. na posiedzeniach Wielkiej Łoży Narodowej Polski [...] Referaty te mają, w sposób wyraźny charakter programowy. Nie jest to chyba, co prawda, prezentacja gotowego programu ani nawet sformułowanie jakiejś jego dojrzałej propozycji. Są to bardziej uwagi w jakiejś dyskusji wokół niego, dyskusji nie prowadzonej jednak przez „byle kogo” i „byle gdzie” [...] Z całą pewnością zaś należy uznać, iż referaty te prezentują dominujące tendencje ideologiczne i programowe „wielkiej loży” [...]

Podsumowując, tylko na podstawie tych informacji, które ujawniają polscy masoni (należałoby przypuszczać, iż jest to jedynie „wierzchołek góry lodowej”) możnaby sądzić, iż ta „sekta” dąży do tego aby w żadnym porządku „Polska nie była Polską”, do osiągnięcia tak czy inaczej rozumianej ale jednak absolutnej, pozbawiającej nas duchowej, kulturalnej i politycznej suwerenności, władzy. Brzmi to bardzo groźnie.

(s. 85–86, 91)

Od Redakcji: Podzielamy wątpliwości Pana Krajskiego co do Jego możliwości poznania programu masonerii polskiej. Sądząc po próbie interpretacji, jaką zaprezentował na łamach broszury, powinien zrezygnować z dalszych wysiłków i podjąć zadania mniej skomplikowane pod względem intelektualnym.

W cytacie powyżej zachowaliśmy ortografię i stylistykę oryginału.

BLOIS, 6 marca 1994

Z wielką przyjemnością zacząłem czytać czwarty numer „Ars Regia”. Gorące gratulacje. Już zapoznałem się ze świetnie zredagowaną kroniką i zapiskami. Parę wieczorów poświęcę [...] na pracę o różokrzyżowcach [...] Jeśli się nie mylę, nie było jeszcze w „Ars Regia” recenzji z książki Siewierskiego. Zdążyłem już zapoznać się z Masonerią polską 1993 St. Krajskiego. Pewnie swędzi Was ręka, żeby mu odpowiedzieć punkt po punkcie. Nie zasługuje na to. Lepiej pominąć milczeniem, albo zbyć krótką wzmianką. Nie jestem masochistą, ale czasem lubię poczytać sobie anty-masońskie oskarżenia.

Jan Winczakiewicz

Od Redakcji: Wstydzimy się za opóźnienie w zamieszczeniu recenzji z pięknej i pożytecznej książki Jerzego Siewierskiego. Podzielamy Twoje uczucia, jeśli idzie o lekturę tekstów antymasońskich, spośród których wyróżniamy broszurę Stanisława Krajskiego – za podjęcie trudu lektury „Ars Regia”.

WROCLAW, 12 sierpnia 1994

Dziękujemy bardzo serdecznie za zamieszczenie w ostatnim numerze „Artis Regiae” informacji (reklamy) dotyczącej naszego skromnego Wydawnictwa. Pokłosem powyższego jest np. list od pani dr Marii Metzler (...) z propozycją tłumaczenia z języka francuskiego – a właśnie zastanawialiśmy się nad dobrym tłumaczem. Pragniemy bowiem wydać w najbliższej przyszłości książkę pt. *Dialogue sur le chemin initiatique*. Są to rozmowy z Karlfriedem grafem Dürckheimem. Bardzo dziękujemy raz jeszcze!

Eugeniusz Obarski,
Wydawnictwo Thesaurus Press

SZTOKHOLM, 22 sierpnia 1994

„Szwedzka” »Ars Regia« zrobiła furorę; wręczyłem ją na wernisażu wystawy „W złocie i błękicie”, która właśnie dotarła do Sztokholmu. Cała śmietanka tutejszej masonerii wyrwała sobie te dwa egzemplarze z rąk. Tak więc, jeśli możecie, to podeślijcie choćby dwie–trzy sztuki.

Piotr Cegielski

PROJEKT PUBLIKACJI: LUDWIK HASS, WOLNOMULARZE NIEMIECCY W POLSCE I WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU (1918–1938)

Obszerna praca cenionego historyka o dziejach wolnomularstwa niemieckiego w Polsce okresu międzywojennego i w Wolnym Mieście Gdańsk.

Część I – opisowa i analityczna – zawiera ogólny zarys dziejów tego ruchu, ukazuje jego genealogię, cele i aspiracje, strukturę organizacyjną, geograficzną, zawodową, społeczną i pokoleniową, a także uwydatnia specyfikę wynikającą ze struktury narodowościowej i wyznaniowej tych terenów.

Część II zawiera oryginalnie pomyślany słownik biograficzny, obejmujący ponad 2000 haseł osobowych, opracowanych wyłącznie na podstawie wia-

rygodnych i zweryfikowanych naukowo źródeł wolnomularskich, w tym oficjalnych list członków poszczególnych łóż. W tej części pracy znajdują się nazwiska tak znane, jak Hermann Rauschning, parlamentarzyści, bankierzy i bankowcy, uczeni i nauczyciele, lekarze i duchowni, przemysłowcy i oficerowie, dyplomaci, ziemianie, kupcy, działacze samorządów terytorialnych, gospodarczych i zawodowych. Hasła osobowe uwzględniają m.in. takie dane, jak rok urodzenia, zawód lub zajęcie, datę wstąpienia do wolnomularstwa i uzyskania kolejnych wtajemniczeń, nazwę loży, pseudonimy oraz informacje o piastowanych godnościach organizacyjnych i publicznych.

Część I zostanie opublikowana w języku polskim i niemieckim, a część II tak będzie zredagowana, aby rozumieli ją zarówno czytelnicy polscy, jak i niemieccy.

W sumie – jest to cenna praca źródłowa, która dokumentuje koleje losów wolnomularstwa niemieckiego na pograniczu polsko-niemieckim w okresie międzywojennym i stara się wprowadzić wiedzę o tym w obieg świadomości czytelników polskich i niemieckich.

Kazimierz Kochański

Wydawnictwo Kopia, Warszawa